

W „DO DAMASZKU” AUGUSTA STRINDBERGA ZOBACZYMY M.IN. SEGDĘ I GLOBISZA

# Nowy sezon w Starym. Klata rusza do Damaszku

Duch Konrada Swinarskiego to dobry duch – mówi Jan Klata. Dlatego jesień w Starym Teatrze otworzy sztuka dla Swinarskiego szczególnie

**P**atronem rozpoczynającego się właśnie nowego sezonu w Starym Teatrze jest Konrad Swinarski. Reżyser, który tragicznie zginął 38 lat temu, przymierzał się do zrealizowania w Krakowie ważnej dla niego sztuki Augusta Strindberga „Do Damaszku”. Na ironię losu zakrawa fakt, że zginął on w katastrofie lotniczej. Samolot rozbił się właśnie nad Damaszkiem.

Patronat Swinarskiego stał się jednym z powodów, dla których dyrektor Starego Teatru, Jan Klata postanowił właśnie tu i teraz wystawić ten tekst. Premiera na Dużej Scenie już w sobotę.

„Do Damaszku” to snuta na granicy jawy i snu opowieść, opowieść o drodze. Klata przyznaje, że jego najnowsza premiera ma wieloraki kontekst. – Damaszek jest też symbolicznym kierunkiem poszukiwań twórczych dla Starego Teatru – twierdzi Jan Klata.

– To próba opowieści o naszej współczesnej religijności i miejscu religii w życiu dzisiejszego człowieka oraz o potrzebie wspólnoty, wiary i bicia w Kościele – tłumaczy twórca adaptacji tekstu Augusta Strindberga, Sebastian Majewski.

Jak zdradza obsadzona w jednej z głównych ról Dorothea Segda, Majewski z moralitetu szwedzkiego pisarza uczynił uwspółcześniony biały wiersz.

– Dramat Strindberga jest trudny. Czytając go zastanawiałam się, dlaczego Jan Klata, z którym nigdy wcześniej nie pracowałam, zdecydował się wystawić akurat ten utwór – mówiła niedawno aktorka w wywiadzie udzielonym Kindze Burzyńskiej-Piśko. I dodała: Myślę, że to jest tekst, poprzez który

Swinarski chciał wyruszyć na poszukiwanie siebie.

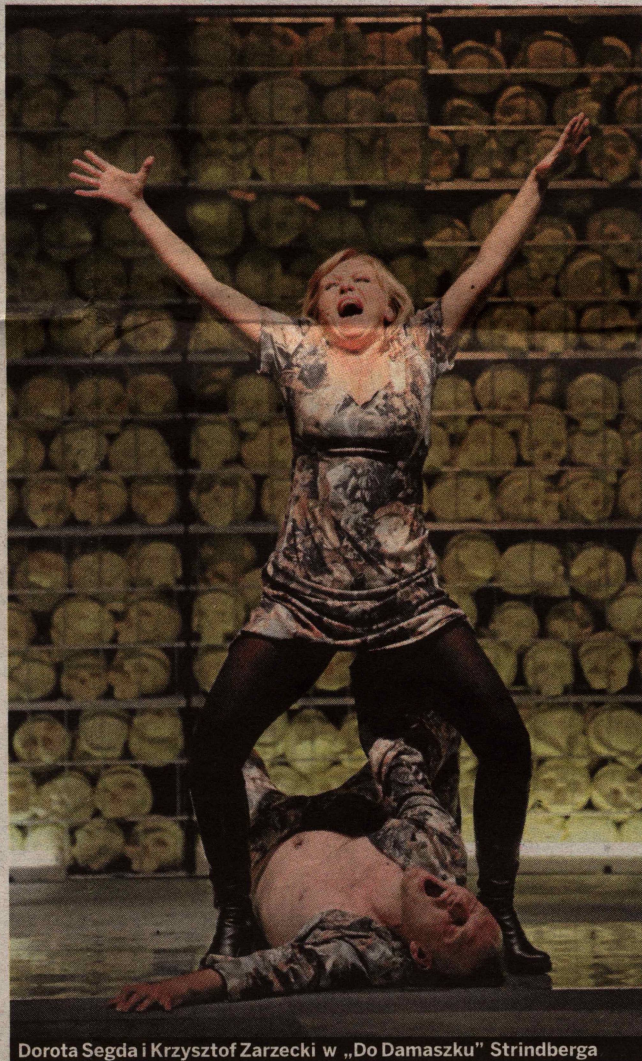
„Do Damaszku” to opowieść o Idolu, bohaterze-everymanie. Jest on osobą butną, egocentrykiem. W swoim życiu doznał wielu rozkoszy, gubiąc gdzieś po drodze najważniejsze wartości. Wie, że przyszedł czas spróbować – na wzór biblijnego Szawła – zmierzyć się ze sobą. Swoją dramaturgię Strindberg obudował wokół motywu podróży. Główny bohater podróżując do Damaszku, odbywa jednocześnie duchową podróż w głąb siebie. Idol, podobnie jak św. Paweł Apostoł, w swojej wędrówce szuka szansy nawrócenia.

W trakcie drogi, będącej raczej rytuałem przejścia, próbuje odnaleźć zagubiony wcześniej sens życia. Na drodze spotyka postaci, które odegrają niebagatelną rolę w jego przemianie. Pojawiają się kolejno: Nieznajomy, Pani, Żebrak, Lekarz, Siostra, Stary, Matka, Księżniczka, Spowiednik, Postaci i Cienie.... Ale czy

## Główny bohater rusza w podróż na skraj snu i jawy

główny bohater spotka ich naprawdę? Tego nie możemy być pewni. Może Idolowi wszystko to się jedynie śni?

W rolach głównych wystąpią m.in. Marcin Czarnik (jako Idol), Justyna Wasilewska, Katarzyna Krzanowska, Krzysztof Globisz (jako Żebrak), Krzysztof Zarzecki, Dorothea Segda (Siostra) oraz Adam Nawojczyk.



Dorothea Segda i Krzysztof Zarzecki w „Do Damaszku” Strindberga

FOT. ANDRZEJ BANAS

Scenografię do spektaklu zaprojektował Mirek Kaczmarek. Ruchy sceniczne opracował zaś Maćko Prusak.

Przygotowaniem muzycznego tła „Do Damaszku” zajął się sam Jan Klata.

Sztukę będzie można zobaczyć na Dużej Scenie Starego Teatru, która nazywana jest teraz salą Heleny. Obejrzymy ją jutro

(premierą), a także w niedzielę, wtorek, środę i czwartek. Rezerwacji można dokonać w Biurze Obsługi Widza pod telefonem tel. 12 422 40 40, oraz pod adresem e-mail: rezerwacja@stary.pl **Monika Jagiełło**

● SOB., NIEDZ., WT., ŚR., CZW.  
Stary Teatr, ul. Jagiellońska 1

Bilety: 30/50 zł, godz. 19.15